

10.07.2019
Sekretariat Studiów Doktoranckich

dr hab. Halina Dudała, prof. UP

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Instytut Historii i Archiwistyki

Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii

Recenzja rozprawy doktorskiej:**mgr Anita Palimąka, *Duszpasterstwo parafialne w dekanacie będzińskim w latach 1867-1914*, promotor: prof. zw. dr. hab. Jerzy Myszor, Katowice 2019, (ss. 336)**

Zaproponowany przez Autorkę temat rozprawy mieści się w nurcie badań określanych mianem historii regionalnej. Przedmiotem refleksji badawczej stał się obszar dekanatu będzińskiego w latach 1867-1914. Już na wstępie podkreślić należy trafność wyboru takich ram terytorialnych i chronologicznych. Badany dekanat powstał w 1867 roku w wyniku dostosowania granic kościelnych jednostek administracji terytorialnej do obszarów powiatów utworzonych już w 1865 r. w Cesarstwie Rosyjskim. Oczywiście granicy dolnej wyznaczonej przez 1914 rok zaburza nieco stwierdzenie Autorki, iż stanowi ona „koniec pewnej epoki w dziejach świata i Kościoła” (s. 11). O ile znaczenie tej daty dla periodyzacji dziejów zwłaszcza Europy nie budzi żadnych wątpliwości, to jednak kresem „pewnej epoki” dla Kościoła nie był wybuch Wielkiej Wojny, ale wejście w życie w 1918 roku pierwszej nowoczesnej kodyfikacji prawa kanonicznego (promulgacja w 1917 r.), nad którą prace rozpoczęły się już w 1904 roku. To rozróżnienie wydaje się ważne, ponieważ dysertacja pozostając, jak wspomniano, w nurcie badań regionalnych, dotyczy przede wszystkim historii Kościoła rzymskokatolickiego, zatem nie może pomijać fundamentalnych dla organizacji i działalności tej instytucji regulacji prawnych. Autorka już we Wstępie (s. 7-8) zwraca uwagę na problem interesujący nie tylko regionalistów oraz nie tylko terminologiczny: Zagłębie Dąbrowskie i dekanat będziński. Choć mapa subregionu nie pokrywa się w całości z granicami badanego dekanatu (i dlatego nie można tych pojęć używać zamiennie, co jednak Autorka mimo własnych zastrzeżeń czyni już na s. 7), wywołany został istotny problem odrębności środowiska społeczno-kulturowego badanego obszaru. To interesujące i ważne zagadnienie, choć dostrzeżone przez Autorkę, niestety nie pojawiło się w katalogu pytań badawczych (s.8), co w przekonaniu recenzenta zaważyło zarówno na

uwzględnionej literaturze przedmiotu, jak i zastosowanej narracji. Tym niemniej wstępna ocena przedłożonej pracy pozostaje pozytywna.

Struktura pracy, podstawa źródłowa oraz stan badań

Pracy nadany został zasadniczo przejrzysty układ rzeczowo-chronologiczny, w którym niepokoją jednak dwa elementy. Jednym z nich jest dysproporcja pomiędzy rozdziałem pierwszym (*Organizacja Kościoła katolickiego w Zagłębiu Dąbrowskim*) liczącym 18 stron, a pozostałymi rozdziałami, z których najobszerniejszy – rozdział trzeci – liczy 96 stron. Przyczyn owej dysproporcji nie można jednak upatrywać wyłącznie w bogactwie materiałów archiwalnych dotyczących tematyki rozdziału trzeciego (*Duszpasterstwo zwyczajne*). Wydaje się, że wynika ona jednak z także z pewnego pominięcia zagadnień, których szczegółowe omówienie związane byłoby bezpośrednio z założeniem przeprowadzenia badań nad specyfiką regionu w aspekcie społeczno-kulturowym. Drugim z kolei niepokojącym elementem konstrukcyjnym jest zatytułowanie rozdziału czwartego w taki sam sposób, jak trzeciego (*Duszpasterstwo zwyczajne*) i zamieszczenie w nim treści integralnie powiązanych z zawartością rozdziału poprzedniego. Wydaje się, że dużo zręczniejszy byłoby pomieścić całość problematyki składającej się na duszpasterstwo zwyczajne w jednym rozdziale obejmującym niedzielną i świąteczną Służbę Bożą, życie sakramentalne, duszpasterstwo chorych, kaznodziejstwo oraz katechizację. Sztuczne wyodrębnienie tych dwu ostatnich rodzajów aktywności duchowieństwa przyniosło w efekcie powstanie kolejnego stosunkowo niewielkiego rozdziału zbudowanego z dwóch paragrafów.

Rozdział pierwszy także składa się z dwóch paragrafów poświęconych *Parafiom i dekanatowi* (1.1.) oraz *Strukturze społecznej i wyznaniowej ludności* (1.2.). Powstaje pytanie, dlaczego nie zdecydowano się na omówienie w osobnym rozdziale (pierwszym i wprowadzającym zarazem) organizacji Kościoła katolickiego w Zagłębiu Dąbrowskim wraz z wszystkimi jej komplikacjami, historycznymi nawarstwieniami i zmienną przynależnością terytorialną. Rozdział taki mógłby zostać wzbogacony o większą liczbę map obejmujących także tereny przygraniczne. Opracowana przez Autorkę mapa (s. 21) przedstawia wprawdzie dekanat będziński w 1914 roku, lecz nie daje możliwości zaobserwowania odległości dzielących poszczególne parafie dekanatu od ośrodków miejskich i przemysłowych, a także od kościołów i parafii położonych tuż poza jego granicami. Równie istotne byłoby także omówienie wielkości poszczególnych okręgów parafialnych wraz z tabelą zawierającą wykaz wszystkich parafii dekanatu będzińskiego z datą (okresem) powstania, wezwaniem kościoła oraz – co bardzo ważne – właścicielem miejscowych dóbr i kolatorem. W przygotowanej

pracy brak bowiem wyraźnego odróżnienia parafii „starych” powstałych w okresie przedrozbiorowym, a zatem w odmiennych warunkach polityczno-prawno-własnościowych, od parafii „nowych” tworzonych w zupełnie innych realiach oraz pod naporem przemian społeczno-gospodarczych i demograficznych. Odrębny natomiast paragraf mógłby zostać poświęcony w całości ludności dekanatu będzińskiego, a więc jej strukturze społeczno-demograficznej, strukturze wyznaniowej, strukturze narodowościowej, strukturze gospodarczej oraz ruchom migracyjnym (mobilności).

Autorka raczej dobrze rozpoznaje stan badań w zdefiniowanym przez siebie obszarze, czego dowodzi zarówno wykaz literatury przedmiotu, jak i jej umiejętne wykorzystanie w przypisach bibliograficznych. Pewne zastrzeżenia można mieć jedynie do przypisów o charakterze erudycyjnym, w których Autorka nie podała źródła lub źródeł swoich informacji, np. przypisy nr 533, 569, 748, 757, 793, 860, 902, 927, 970, 1118.

Jednak podstawa źródłowa pracy każe recenzentowi postawić kilka ważnych pytań. Autorka wskazała na wykorzystanie zasobów trzech historycznych archiwów diecezjalnych (Częstochowa, Kielce, Sosnowiec – jedna jednostka archiwalna), jednego archiwum państwowego (Łódź), dwóch archiwów parafialnych (Dąbrowa Górnicza i Będzin – w każdym z tych przypadków jedna jednostka archiwalna) oraz Archiwum Jasnogórskiego w Częstochowie (dwie jednostki archiwalne). Zacznijmy od tego ostatniego. W wykazie źródeł archiwalnych informacja o wykorzystanych materiałach archiwalnych ujęta została w następującej formie:

s. 315: **Archiwum Jasnogórskie w Częstochowie**

 sygn. 359

 sygn. 360

W pracy odnajdujemy dwa przypisy wskazujące na wykorzystanie każdej z tych jednostek archiwalnych, jednak posiadają one następujący kształt:

s. 272: AJG, sygn. 359, k.112.

s. 274: AJG, sygn. 360, k. 210 i nn.

Poza sygnaturą nie został więc nigdzie podany zespół, do którego prawdopodobnie należą jednostki o podanych sygnaturach, nie znamy także tytułów tychże jednostek archiwalnych, ani ich zakresu chronologicznego. W konsekwencji tych braków czytelnik nie wie, jakie dokładnie źródła Autorka wykorzystuje.

Innym problemem jest stan wykorzystania zasobów archiwów parafialnych dekanatu będzińskiego. Spośród 41 parafii (a zatem 41 archiwów parafialnych, 1867r. - 23 parafie), Autorka wykorzystała dwa: Archiwum Parafii Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej oraz Archiwum Parafii Świętej Trójcy w Będzinie. W wykazie źródeł informacja o materiałach archiwalnych pochodzących z tych archiwów podana została w następujący sposób:

s. 315: **Archiwum Parafii Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej**

Kronika parafialna, rkps

Archiwum Parafii Świętej Trójcy w Będzinie

Stasiński L., *Dzieje parafii Będzin*, mps

O ile wymienioną *Kronikę parafialną* uznać można za źródło archiwalne, choć i tu opis jest niewystarczający (brak lat ramowych, sygnatury bądź informacji o jej braku), o tyle maszynopis (także bez informacji o dacie/datach powstania bądź ich braku) opracowania L. Stasińskiego budzić może więcej pytań. Choć badaczka nie zidentyfikowała tej postaci, chodzi zapewne o ks. Leona Stasińskiego (1903-1983) autora kilku artykułów dotyczących historii parafii Św. Trójcy w Będzinie, jak i wydanego w 2014 roku pamiętnika pt. *Będzin. Pierwsze dni wojny 1939r.* (Będzin 2014). Wykaz prac ks. L. Stasińskiego ogłoszonych drukiem w latach 1937-1939, a dotyczących historii parafii będzińskiej – dodajmy nie ujętych w wykazie bibliografii – wygląda następująco:

Poznaj swoją prastarą parafię, „*Życie Parafialne*” 3 (1937) nr 16 – 31.

Wzbudźmy tradycje będzińskie, „*Życie Parafialne*” 3 (1937) nr 37 – 4 (1938) nr 5.

Księża będzińscy, „*Życie Parafialne*” 4 (1938) nr 17 – 25.

Z przeszłości Będzina, „*Życie Parafialne*” 4 (1938) nr 39 – 43.

Ze starych dokumentów będzińskich, „*Życie Parafialne*” 5 (1939) nr 5 – 22.

Autorka pracy nie ustaliła jednak zależności pomiędzy tymi artykułami a cytowanym maszynopisem *Dziejów parafii Będzin*.

Problemem zasadniczym pozostaje jednak nadal stopień wykorzystania zasobów archiwów parafialnych w badanym dekanacie. Czy z 41 archiwów parafialnych zachowały się wyłącznie dwa, zaś w nich jedynie dwie jednostki, w tym tylko jedna ściśle archiwalna?

Choć we Wstępie do dysertacji Autorka nie opisała stanu zachowania zasobów archiwów parafialnych w dekanacie będzińskim, to jednak współczesne badania innych historyków dowodzą, że jest on o wiele bogatszy. Np. Maria Misztal, „*Spełniłem swój święty obowiązek*”. *Sprawiedliwy wśród narodów świata. Ks. Wincenty Mieczysław Zawadzki (1894–1975)*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*”, T.50/2 (2017), s. 315-333.

s. 318: Archiwum Parafii św. Trójcy w Będzinie [dalej: APŚT], ks. Prałat Mieczysław Zawadzki 1894-1975. Materiały różne, sygn. 83/IV, bez numeru stron

s. 319: APŚT, ks. Prałat Wincenty Mieczysław Zawadzki (1894-1975). Materiały o wydarzeniach z czasów wojny, sygn. 83/II.

Jak sama Autorka napisała we Wstępie swojej dysertacji „Podstawę źródłową pracy stanowią przede wszystkim zasoby Archiwum Diecezjalnego w Kielcach” (s. 11). Zasób (nie zasoby) tego Archiwum poddany został przez badaczkę rzetelnej i wyczerpującej kwerendzie, której wynikiem jest – jak już wspomniano – obszerność rozdziału trzeciego bardzo dobrze osadzonego w materiale źródłowym. Drugą podstawową dla Autorki instytucją archiwalną okazało się Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. Ks. Walentego Patykiewicza (to jego prawidłowa i pełna nazwa, którą należy podać w pracy wykazie wykorzystanych źródeł). Dzięki kwerendzie przeprowadzonej w tym Archiwum w pracy pojawiły się kolejne trzy jednostki archiwalne pochodzące z parafii w Będzinie, Grodźcu i Wojkowicach Kościelnych oraz bliżej nie scharakteryzowane w wykazie źródeł Księgi Metrykalne, sygn. 1420 (s. 313), co do których można jednak przypuszczać, iż chodzi o zespół ksiąg metrykalnych przechowywanych w tym Archiwum, a w jego ramach o konkretną jednostkę archiwalną o takiej właśnie sygnaturze. W przypadku Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w pracy nie został natomiast wykorzystany przechowywany w nim zespół zinventaryzowany jako Teki Patykiewicza, w którym kilkadziesiąt jednostek zawiera materiały dotyczące dziejów parafii leżących na terenie dekanatu będzińskiego, biogramy miejscowego duchowieństwa, jak również materiały odnoszące się do kultu religijnego.

Choć w niewielkim jedynie stopniu przydatne stało się dla Autorki nowoutworzone Archiwum Diecezji Sosnowieckiej im. Ks. Jerzego Wolnego (to jego prawidłowa nazwa, która także należy podać w wykazie źródeł), to jednak z uznaniem należy przyjąć fakt uwzględnienia zasobu tego Archiwum w przeprowadzonej kwerendzie.

We Wstępie swojej pracy Autorka zauważyła, iż „z uwagi na charakter źródeł jedynym archiwum państwowym, w którym przeprowadzono kwerendę, było Archiwum Państwowe w Łodzi [...]” (s. 13). Niestety nie wyjaśniła w dalszej części Wstępu, na czym ów „charakter źródeł” w Jej rozumieniu polegał, a wnosić można, iż zadecydował on właśnie o ograniczeniu kwerendy do tego jednego archiwum spoza sieci archiwów kościelnych. Tymczasem zwrócić należy uwagę, iż materiały archiwalne odnoszące się wprost do badanej przez Autorkę problematyki znajdują się w zasobach jeszcze innych archiwów. Recenzent wskazuje na konkretne jednostki archiwalne w nich przechowywane jedynie na

zasadzie egzemplifikacji oraz w oparciu o dostępne online inwentarze poszczególnych zespołów archiwalnych.

Archiwum Państwowe w Katowicach

Zespół: Akta miasta Będzina

Sygn. 31, O wybudowaniu cmentarza na chowanie ciał zmarłych chrześcijan parafii Będzin przy kościele św. Tomasza (1801-1866);

Sygn. 29, Akta zabudowań kościelnych parafii Będzin (1838-1861)

Archiwum Główne Akt Dawnych

Zespół: Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego

Sygn. 440, Dieło o funduszach prichoda par. Chruszczobrod, kieleckoj jeparchii, kieleckoj guberni, biendinskawo ujezda (1824-1871);

Sygn. 455, Fundusze kościoła parafialnego w mieście Siewierzu, diecezji kieleckiej (1833-1870);

Sygn. 449, Fundusze kościoła parafialnego we wsi Niegowonice, w diecezji kieleckiej (1824-1871);

Sygn. 450, Fundusze kościoła parafialnego we wsi Niegowa, w diecezji kieleckiej (1818-1870);

Ponadto w objętym przez Autorkę kwerendą Archiwum Państwowym w Łodzi znajdują się materiały archiwalne bezpośrednio związane z tematem pracy, które jednak nie zostały w niej wykorzystane:

Archiwum Państwowe w Łodzi

Zespół: Urząd Gubernialny Piotrkowski

Sygn. 6137, O spadku po śmierci administratora parafii Chruszczobród ks. Apolinarego Karnawalskiego (1898-1905)

Sygn. 23, O utworzeniu weterynaryjno-policyjnego nadzoru nad osobami wysyłanymi za granicę przez Sosnowiec (1889-1895);

Sygn. 9047, O spadku po proboszczu parafii rzymskokatolickiej Siemonia ks. Wincentym Dobrzańskim (1891-1911);

Sygn. 8864, O budowie nowego kościoła w parafii Siemonia (1879-1895);

Sygn. 9084, O wyborze członków dozoru kościelnego na 1893/1899 dla parafii rzymskokatolickiej Siemonia powiatu będzińskiego (1893-1895);

Sygn. 9077, O wyborze członków dozorów na 1893/1898 w parafii rzymskokatolickiej Wojkowice Kościelne powiatu będzińskiego (1893);

Sygn. 8954, O sumie 900 rubli ofiarowanej przez Wincentego Sienlińskiego na rzecz parafii Zagórze czyli Niwka (1885-1890)

Sygn. 2055, Akta dotyczące się plebanii Gołonóg (1818-1864);

Sygn. 8898, O zapisach i sumach należących do kościołów rzymskokatolickich Majewska – Siewierz, Strencioch – Żarki (1882-1883);

Sygn. 9206, O projekcie budowy nowego domu dla administratora parafii rzymskokatolickiej Niegowa, pow. będziński (1898-1902)

Zespół: Dyrekcja Szkolna w Łodzi

Sygn.2128, Spis inwentarza szkoły elementarnej we wsi Niegowonice, gmina Rokitno Szlacheckie, powiat Będzin (1871-1872).

Przygraniczny charakter dekanatu będzińskiego powinien także skierować uwagę Autorki na zasób Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, a w jego ramach zespół, jaki tworzy Archiwum Parafii NSPJ w Mysłowicach (zespół nr 44). Analiza wpisów w księgach metrykalnych wskazuje, że mieszkańcy zarówno Sosnowca, Klimontowa, Sielca jak i Niwki ze względu bliskość ich miejsca zamieszkania wobec kościoła w Mysłowicach tam właśnie zaspokajali swoje potrzeby religijne. Warto zatem także prześledzić ich ewentualny udział w działalności myśłowickich bractw i stowarzyszeń kościelnych (Arcybractwo Serca Jezusowego, Bractwo Różańcowe, III Zakon św. Franciszka), jak również księgi intencji mszalnych z lat 1867-1914.

Warsztat: historia regionalna, narracja historyczna, metody badawcze

Lektura całości pracy utwierdza recenzenta w przekonaniu, że Autorka dość dobrze opanowała warsztat historyka, tworząc zaś tekst w pełni autorski nadała mu określone indywidualizowane cechy. Dostrzegając oraz szanując ten wkład pracy oraz inwencji twórczej, recenzent musi jednak wskazać na pewne kwestie problematyczne.

Kwestia pierwsza i podstawowa, czyli stosunek historii lokalnej/regionalnej do perspektywy makrohistorycznej, wydaje się być dla Autorki bardzo dobrze zrozumiała. Niemal każde z poruszanych zagadnień osadza ona bowiem w kontekście szerokim, a więc w praktyce poprzedza dość obszernym omówieniem ogólnym, jednak nie zawsze z dobrym skutkiem.

Np. Paragraf 2.4. (*Proboszcz i wikariusz*), Autorka rozpoczyna od dość zaskakującego stwierdzenia: „W XIX w. życie religijne skupione było wokół parafii” (s.63), które zdaje się sugerować, iż w stuleciu XVIII lub XX sytuacja wyglądała inaczej. Dalej pojawia się zdanie: „Duchowieństwo posiadało własny strój. W 1223 r. synod w Sieradzu nakazał duchownym golenie tonsury i noszenie odpowiedniej odzieży” (s.63).

s. 82: „Od XIV w. zauważalny stał się proces opuszczania niedzielnej sumy na rzecz pozostałych mszy św. Reforma Soboru Trydenckiego, mimo iż wprowadziła jedność w liturgii całego Kościoła, nie zmieniła zaangażowania uczestniczącego w niej ludu”.

s. 91: „Początkowo chrzest w procesie inicjacji chrześcijańskiej połączony był z Eucharystią oraz sakramentem bierzmowania”.

s. 101: „Sakramentu bierzmowania udzielano według rytu rzymskiego. Od XIII w. przepasywano czoło bierzmowanego przepaską [...]”.

s. 117: „Początki przechowania Najświętszych Postaci sięgają czasów średniowiecza”.

s. 125: „Od XIII w. ostatnie namaszczenie przyjęło uroczystą formę”.

s. 132: „Początki liturgii małżeństwa wywodzą się z chrześcijańskich zwyczajów”.

s. 152: „Rok jubileuszowy obchodzono już w czasach Starego Testamentu w celu wyzwolenia z długów wszystkich dłużników”.

s. 155: „Formowanie się do obecnie znanej postaci roku liturgicznego trwało przez wieki, wpisując misterium zbawczego dzieła Chrystusa w naturalny rytm życia człowieka, opartego na zmieniających się porach roku” (tutaj także brak poprawności językowej: to rytm życia, a nie człowiek był oparty na porach roku).

s. 158: „Początek roku liturgicznego nie zawsze miał tę samą datę. W średniowieczu nowy rok liturgiczny rozpoczynano od Wielkanocy lub Bożego Narodzenia”.

s. 179: „Kazanie już od czasów średniowiecza było głównym środkiem przekazywania prawd wiary”.

s. 239: „Pierwszy zakon franciszkański powstał w 1209 r., a jego regułę zatwierdził papież Honoriusz III”.

s. 264: „Pątnictwo rozwijało się na terenie Polski już od czasów średniowiecza”.

s. 280: „Śpiew liturgiczny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa kształtował się na podłożu muzyki synagoidalnej”.

Wybrane cytaty wskazują na pewien problem w umiejętnym aplikowaniu przez Autorkę niewątpliwie szerokiej wiedzy z zakresu historii Kościoła do zagadnień stanowiących właściwy przedmiot dysertacji.

Z kwestią tą łączy się druga uwaga, a mianowicie rodzaj zastosowanej narracji. Posiada ona charakter – w całej rozprawie – ujęcia opisowego, co zresztą Autorka zapowiedziała we Wstępie – nie zaś „analityczno-opisowego o charakterze syntetycznym” (s. 9). Gdybyśmy mieli do czynienia z ujęciem syntetycznym, wówczas Zakończenie pracy musiałoby być kwintesencją badań cząstkowych oraz ich podsumowań kończących każdy z rozdziałów. Tymczasem jest ono powtórzeniem Wstępu, w którym Autorka wskazała na procesy demograficzne oraz industrializację i urbanizację, które w połączeniu z represjami carskimi po powstaniu styczniowym, stanowiły główne determinanty opisywanych zjawisk.

Z opisową konwencją narracji wiąże się ściśle problem trzeci, a mianowicie przenikanie języka źródeł do języka narracji autorskiej. Oto krótka egzemplifikacja:

s. 26: „Źródła z przełomu XIX i XX wieku wielokrotnie wskazują na tłumy, które w niepogodę musiały stać na zewnątrz, gdyż budynek nie mieścił nawet jednej trzeciej przybyłych”.

s. 39: „majątek, który odziedziczył w postaci sołtystwa...” - sołtysostwa

s.48: „teologia pasterska” – pastoralna

s. 57: „starania o budowę domu emerytów zastopowała władza carska”

s. 58: „o swoich dochodach kapłani informowali w czasie wizyt pasterskich” – wizytacji duszpasterskich/kanonicznych wizytacji parafii

s. 60: „mieszkanie w wikarówce.... w budynku wikariatu”

s. 61: „kondonacja zaległych lub opuszczonych mszy przy jednoczesnym ich wypisaniu”

s. 64: „zaniechali golenia tonsury, a w miejsce obojczyka z pektoralikiem zaczęli nosić wykrochmalone białe kołnierzyki ze złotymi szpilkami”

s. 64: „Z kolei na dziekanów biskup nałożył obowiązek dopilnowania stosowania się do zaleceń, a w przypadku odstępstw kapłana imiennie należy go zgłosić do konsystorza”

s.90: „Po głębszej analizie materiału archiwalnego widoczny jest problem lekceważenia nabożeństwa”

s. 99: „Za każdym razem, kiedy położnica wychodziła z domu, musiała wtykać w ubranie szpilki czy igły lub wkładać na szyję różaniec, by zło nie mogło jej zaszkodzić”.

s. 100: „Dla przykładu w 1895r. w Przybynowie ochrzczono 19-letnią żydówkę z Biskupic, która przyjęła imię Antonina Bączek”.

129: „Czeladź, na terenie której denat za życia mieszkał”

s. 132: „Podobno na cmentarzu przy kościele pochowana została dziewczyna, której ciało nie uległo rozkładowi”

s. 150: „Co prawda w okresie probostwa we Włoszczowej założył Bractwo”

s. 219: „Katechizm Prowincjonalny Ojca świętego Piusa X, który przez błędy dogmatyczne został odstawiony przez bpa Łosińskiego”.

s. 276: „Na terenie sanktuarium do dziś znajduje się cudowne źródelko, które było narzędziem NMP do uzdrawiania chorych”.

Problem nie tylko języka, ale przede wszystkim pewnej świadomości metodologicznej Autorki niepokoi w trakcie lektury dysertacji zawsze wtedy, gdy używa ona określeń w stylu: „uważa się powszechnie”, „wiadomym jest”, „powszechnie wiadomym jest”, „wiadomym jest również” (np. s. 8, 151, 276, 287).

Uwagi szczegółowe

Paragraf poświęcony pochodzeniu terytorialnemu i społecznemu duchowieństwa (rozdział 2, 2.1.) pozostawia niedosyt z kilku przyczyn. Autorka – co godne zauważenia i docenienia – ustaliła liczbę 281 kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym w dekanacie będzińskim w badanym okresie. Próbę określenia stanu ich pochodzenia ograniczyła do 191 duchownych, wskazując na trudności natury źródłowej. Zamieszczona w pracy tabela nr 3 nosząca tytuł „Pochodzenie społeczne kapłanów z dekanatu będzińskiego w latach 1867-1914” posługuje się jednak kryterium pochodzenia nie społecznego, lecz stanowego. Mamy w niej bowiem ujęte pochodzenie szlacheckie, mieszczańskie oraz – nieprecyzyjnie – wiejskie (chłopskie).

Z kolei kwestia pochodzenia terytorialnego lub raczej geograficznego właściwie nie została przez Autorkę zbadana. W zakończeniu tego zbyt krótkiego jak na wagę zagadnienia paragrafu (w sumie 4 strony) znalazło się bowiem zaledwie kilka zdań informujących o wywodzeniu się badanej grupy duchownych z Galicji bądź ze Śląska Pruskiego. Autorka nie dokonała tutaj żadnej próby matematycznego podsumowania i procentowego przedstawienia kwestii pochodzenia duchownych. Ilu wśród nich urodziło się na terytorium Galicji, ilu na Pruskim Śląsku, a ilu poza granicami tych dzielnic i gdzie? Dalej, ilu pochodziło z miast, a ilu ze wsi? Tutaj właśnie miałyby szansę ujawnić się do pewnego stopnia korelacja między pochodzeniem społecznym a geograficznym. Niepokoi ponadto fakt próby łączenia przez Autorkę pochodzenia geograficznego z kwestią narodowości. Nieuzasadnione wydaje się ponadto stwierdzenie dotyczące trzech duchownych, iż „w ich przypadku nie ma nigdzie wzmianki o ich narodowości, zatem można przyjąć, że byli Polakami” (s.40). Można zapytać: Polakami z Galicji, czy też z Górnego Śląska? Kolejna zaskakująca i niezrozumiała konstatacja kończy omawiany paragraf w następującym brzmieniu: „Natomiast ks. Franciszek Pleniewicz napisał, że jest synem obywatela niemieckiego” (s.40).

W rozdziale 3, w paragrafie poświęconym sakramentom (3.1.) Autorka zdecydowała się wybór parafii w Wojkowicach Kościelnych w celu dokonania

dokładnych obliczeń wskazujących na wiek osób zawierających związek małżeński w latach 1867-1914 (tabela 6, s. 134-135) oraz wyboru przez nie miesiąca ślubu w tejże parafii w tych samych latach (tabela 7, s. 139). Nie wiadomo, dlaczego wybór Autorki padł na tę parafię i tylko na nią. Jakie względy za tym przemawiały, czy był to może niewystarczający stan zachowania ksiąg metrykalnych w pozostałych parafiach dekanatu? Wydaje się jednak, że trafniejszy i dający możliwość dokonywania porównań byłby wybór co najmniej dwóch parafii, jednej o charakterze miejskim np. Będzina oraz drugiej – parafii wiejskiej, np. Wojkowic Kościelnych. Nie dowiadujemy się ponadto, jaka była roczna i miesięczna statystyka chrztów, ślubów i pogrzebów w wybranych parafiach dekanatu, a zatem z jednej strony jakie było faktyczne obciążenie duszpasterzy tego rodzaju czynnościami w skali roku i miesiąca, z drugiej natomiast jaka była rzeczywista dynamika tych praktyk sakramentalnych wiernych dekanatu będzińskiego.

Konkluzja

1. Recenzowna rozprawa doktorska to rzetelna praca historyka wykazującego się dobrą znajomością literatury przedmiotu oraz podstawy źródłowej.
2. Jakość przeprowadzonych badań nie została w pełni wykorzystana na skutek zastosowana w pracy narracji opisowej, czasem nawet kronikarskiej. Autorka pisze językiem źródeł, co sprawia, że w pracy gubi się wątek wyjaśniania procesu historycznego, a pojawia jego dokumentowanie.
3. Wybrany temat pracy, jego zakres terytorialny i chronologiczny, jest ponad wszelką wątpliwość trafny i nie budzi żadnych moich zastrzeżeń. Co więcej z punktu widzenia badań nad regionalną tożsamością kulturową Zagłębia Dąbrowskiego wydaje się ważny właśnie poprzez opis i próbę analizy zjawisk z zakresu religijności jego mieszkańców, jak i dziejów Kościoła.
4. Pomimo pewnych potknięć językowych, dysproporcji w uwzględnionych materiałach archiwalnych, nieprecyzyjnych lub niejasnych sformułowań, uważam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia kryteria jej stawiane, a zatem wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Katowice, dnia 7 lipca 2019 r.

Jelina Duda